

Piotr Sadowski

Starość w prawie rzymskim

Studia Prawnoustrojowe nr 21, 59-77

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Sadowski

Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego
Uniwersytet Opolski

Starość w prawie rzymskim

Wprowadzenie

Różny był stosunek poszczególnych kultur do ludzi starszych. Teodoret z Cyru w książce *Leczenie chorób hellenizmu* (9.35), wykazując wyższość praw chrześcijan nad prawami innych ludów starożytnych, o Massagetach – plemieniu zamieszkującym w starożytności tereny dzisiejszego Uzbekistanu – pisał, że zjadali zwłoki swoich starców. „Massageci uważali niegdyś za nieszczęśników tych wszystkich, którzy zmarli nie zamordowani; dlatego też ustanowili prawo, żeby zabijać starców i zjadać ich zwłoki. Gdy jednak dotarły do ich uszu prawa rybaków i rymarza, wzgardzili tym tak ohydny posiłkiem i zabijaniem¹. Natomiast Herodot w *Dziejach* (IV) o Issedonach zamieszkujących w Syberii Zachodniej zanotował: „Issedonowie, jak wieść niesie, mają następujące zwyczaje: Skoro komuś umrze ojciec, przyprowadzają wszyscy krewni bydło, potem je zarzynają i krają mięso, a krają też zmarłego ojca gospodarza; następnie mieszają wszystko mięso razem i zastawiają sobie z tego ucztę. Głowę zaś nieboszczyka oskubują z włosów, czyszczą i poślacają, po czym używają niby świętego naczynia, składając w niej zmarłemu doroczne wielkie obiady. To czyni syn ku czci ojca...²”

Inaczej jednak traktowali starszych starożytni Rzymianie. Owidiusz (43 p.n.e. – 17/18 n.e.) pisał: „Niegdyś wielkim szacunkiem otaczano siwą głowę, a zmarszczki starcze za skarb uważano³. Żyjący na przełomie II i III wieku n.e. Callistratus twierdził, że: „Zawsze w naszym mieście starość za-

¹ Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, z języka greckiego przełożył, wstępem, objaśnieniami i indeksem opatrzył Stanisław Kalinkowski, Warszawa 1981, s. 198; zob. także A. Łukaszewicz, *Rzymianin i ludożerca*, [w:] S. Olszaniec, P. Wojciechowski (red.), *Spółczesność i religia w świecie antycznym. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (Toruń, 20–22 września 2007 r.)*, Toruń 2010, s. 295–307.

² Herodot, *Dzieje*, z języka greckiego przełożył i opracował Seweryn Hammer, Warszawa 2011, s. 237.

³ Owidiusz, *Fasti* 5.62–63; idem, *Fasti. Kalendarz poetycki*, przełożyła i opracowała Elżbieta Wesołowska, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, s. 195.

sługiwała na szacunek, zaiste nasi poprzednicy przypisywali starszym prawie taki sam honor jak urzędnikom⁴. W starożytnym Rzymie starość bywała utożsamiana z mądrością, kontynuacją tradycji czy autorytetem. Kiedy in-dziej opisywano ją jako *morbis*. Mogła ona wpływać na zdolność do czynności prawnych. Chociaż w starożytnym Rzymie funkcjonowało przysłowie *Sexagenarios de ponte*, to jednak Rzymianie nie dokonywali eksterminacji osób ze względu na starszy wiek. W niniejszym artykule chcę omówić kwestię starości w świetle prawa rzymskiego. Zanim to jednak nastąpi, wskażę na wybrane literackie opisy analizowanej przeze mnie kwestii. Świadom braku prawnej definicji starości u Rzymian, chciałbym wskazać na konkretne rozwiązania prawne świadczące o poszanowaniu starszych na przykładzie *excusatio*, ustaw małżeńskich Augusta czy obowiązków alimentacyjnych.

1. Starość w rzymskiej literaturze nieprawniczej

Wielu starożytnych myślicieli pochylało się nad kwestią starości, np. Cyce-ron, Seneka, Pliniusz Młodszy. Cyce-ron pozostawił piękny traktat *O starości*, który zadedykował swojemu przyjacielowi Attykowi. Utworowi nadał konwencję rozmowy Katona z G. Leliuszem i P. Scypionem Emilianem. W usta Katona włożył rozważania nad złymi i dobrymi stronami starości: „Bo też kiedy się zastanawiam nad starością, cztery widzę przyczyny, dla których starość zwykliśmy uważać za nieszczęśliwy okres życia: oddala nas ona do życia czynnego, osłabia siły fizyczne, pozbawia nas wszystkich zmysłowych przyjemności, bliską jest śmierci” (5.15)⁵; „Solon na przykład chwali się w swych wierszach, iż starzejąc się uczył się co dzień czegoś nowego...” (8.26); „A czyż może być coś bardziej wzruszającego niż starzec otoczony garnącą się do niego młodzieżą? Bo chyba nie będziemy twierdzić, że stary człowiek nie ma już na tyle sił, by móc uczyć, wychowywać, kształcić i przygotowywać ją do przyszłych obowiązków. Nie wyobrażam sobie bardziej wzniosłego zajęcia...” (9.28-29); „Człowieka bowiem, który uczy cnoty, należy uznać za szczęśliwego wtedy nawet, gdyby opuszczały go nadwątlone wiekiem siły...” (9.29)⁶. Cyce-ron był świadom nieuchronności starości. Pisał: „Wszyscy ludzie pragną dożyć starości, lecz gdy nadejdzie, narzekają na nią – tak to bywają chwiejni i przewrotni w swej głupocie. »Starość – twierdzą – nadchodzi znie-

⁴ *Callistratus libro primo de cognitionibus* (D. 50.6.6 pr.): *Semper in civitate nostra senectus venerabilis fuit: namque maiores nostri paene eundem honorem senibus, quem magistratibus tribuebant.*

⁵ Marcus Tullius Cicero, *O starości* (przeł. Z. Cierniakowa), *O przyjaźni. Topiki. Fragmenty* (przeł. W. Kornatowski), [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, komentarzem i posłowiem opatrzył Kazimierz Leśniak, t. 4, Warszawa 1963, s. 19. Zob. także P. Venini, *La vecchiaia nel “De senectute” di Cicerone*, „Athenaeum” 1960(38), s. 98–117; U. Mattioli, *Senectus. La vecchiaia nel mondo classico*, vol. 2: Roma, Bologna 1995, s. 210–238.

⁶ Marcus Tullius Cicero, *O starości...*, s. 25–27.

nacka, prędzej, niżesmy się spodziewali» (2.4)⁷; „Życie musi mieć przecież swój ostateczny kres, swój moment dojrzałości i przekwitnu, jak owoc drzew i płodów ziemi, który opada, gdy już zupełnie dojrzeje. Człowiek mądry powinien poddać się spokojnie tej konieczności...” (2.4)⁸; „Życie nasze ma swój ustalony bieg, a droga natury jest jedna i prosta. Każda pora życia ma sobie właściwy charakter: dziecko jest słabe i niepewne, młodzieniec śmiały i porywczy – wiek ustalony cechuje już powaga, a starość jest wiekiem zupełnej dojrzałości. Są to naturalne cechy każdego okresu życia, z których powinno się korzystać w swoim czasie...” (10.33)⁹; „Starość jest ostatnim aktem odegranym na scenie życia” (23.85)¹⁰. Arpinata umiał bronić się przed negatywnymi konsekwencjami starości, jak i w ogóle dostrzegał jej zalety: „A w ogóle najskuteczniejszą bronią przeciw starości są, Scypionie i Leliuszu, zainteresowania umysłowe i wyrabianie w sobie zalet charakteru...” (3.9)¹¹; „Chętnie widzę młodego człowieka, w którym jest coś z powagi starca, tak jak podoba mi się starzec mający w sobie coś młodzieńczego. Taki starzec może być stary ciałem – nigdy duchem” (11.38)¹²; „A mojej starości bardzo jestem wdzięczny, że zwiększyła we mnie pragnienie rozmowy, a zmniejszyła chęć jedzenia i picia” (14.46)¹³.

Dla Lucjusza Anneusza Seneki starość jawi się jako okres, który każe człowiekowi pomyśleć o sobie samym i zmusza do refleksji nad sensownością działań i wyborów, dlatego pisał: „Wyberzmy któregoś z gromady starców: Widzimy, że dożyłeś do najdalszej granicy ludzkiego wieku. Już setny albo i wyżej niż setny rok ciąży na twych barkach. Dalej więc! Zdać rachunek ze swego życia! Policz, jak wiele z ogólnej sumy czasu zabrał wierzyciel, jak wiele kochanka, jak wiele król, jak wiele klient, jak wiele kłótnia z żoną, jak wiele chłostanie niewolników, jak wiele bieganina po mieście dla załatwienia różnych potrzeb. Dodaj do tego choroby, których sam się nabawiłeś, dodaj i te również okresy, które upłynęły bezużytecznie, a zobaczysz, że masz daleko mniej lat, niż sobie liczysz. Przypomnij sobie, ile to razy byłeś zdecydowany, co masz czynić, ile to dni spędziłeś tak, jak je zaplanowałeś, ile razy rozporządzałeś własną osobą, ile razy zachowałeś tę samą pogodę na twarzy”¹⁴.

Receptę na zachowanie sił fizycznych i to nie tylko w podeszłych latach odnajdujemy w liście Pliniusza Młodszego do Kalwisjusza (III 1): „Chyba nigdy nie spędziłem czasu przyjemniej jak ostatnio podczas moich odwiedzin u Spurinny, co więcej, nie życzyłbym sobie na starość innego wzoru, o ile w ogóle będzie mi dane dożyć starości. Trudno bowiem o bardziej ustalony

⁷ Ibidem, s. 13.

⁸ Ibidem, s. 14.

⁹ Ibidem, s. 29.

¹⁰ Ibidem, s. 58.

¹¹ Ibidem, s. 16.

¹² Ibidem, s. 31.

¹³ Ibidem, s. 36.

¹⁴ Lucjusz Anneusz Seneka, *Dialogi*, przełożył, wstępem poprzedził, komentarzem, układem treści, indeksem opatrzył Leon Joachimowicz, Warszawa 1989, s. 137–138.

tryb życia, a mnie jak podoba się stały bieg ciał niebieskich, tak i regularne życie, zwłaszcza u ludzi starych; albowiem u ludzi w młodszym wieku nie razi w pewnym stopniu nieregularne i zamaćone; w życiu ludzi starych powinno być wszystko spokojne i systematyczne, nie jest to bowiem odpowiednia pora na nadmierną aktywność czy ubieganie się o stanowiska. Spurrinna przestrzega tej zasady konsekwentnie, tak że nawet sprawy drobne, o ile nie działyby się codziennie, załatwia według ustalonego planu. Rano leży przez pewien czas na sofie, o godzinie drugiej [ok. godz. 7] prosi, by mu podano obuwie, przechodzi spacerkiem 3000 kroków [= ok. 4,5 km] zarówno dla odprężenia ogólnego, jak i dla zachowania sprawności fizycznej; jeżeli są u niego jego przyjaciele, toczą się rozmowy na piękne tematy. Jeżeli nie ma nikogo, lektor czyta mu książkę – niekiedy zdarza się to także w obecności przyjaciół, o ile im to odpowiada. Potem siada i znowu lektura albo cenniejsza od lektury rozmowa. Wkrótce zajmuje miejsce w powozie, zabiera z sobą żonę, która jest niezwykłą kobietą, albo kogoś z przyjaciół, jak ostatnio mnie. Jakież to piękny, jak miły taki bezpośredni kontakt! Ile tam tradycji! O jakich wydarzeniach, o jakich ludziach można usłyszeć! Jakimi przykładami można się nasycić! – jakkolwiek człowiek ten taką skromność w sobie wyrobił, żeby opowiadając o czymś nie robić wrażenia, że chce pouczać. Po przejażdżce, ok. 7000 kroków [= ok. 10 km], znowu idzie pieszo tysiąc kroków, po czym siada albo udaje się do swego pokoju i zaczyna pisać. Pisze bowiem, i to w języku greckim, i łacińskim, bardzo dobre wiersze liryczne. Utwory jego są pełne wdzięku, niezwykle słodczy, wykazują poczucie humoru, a cechy te podnosi takt autora. Kiedy nadchodzi pora kąpieli, w zimie – o godz. dziewiątej [ok. godz. 14], latem o godzinie ósmej [ok. godz. 13] przechadza się nago w słońcu, o ile nie ma wiatru, po czym długo i z zapalem uprawia grę w piłkę, albowiem uprawiając ten sport także zwalcza starość. Po kąpieli kładzie się, a posiłek zjada nieco później. Słucha wtedy lektora, który czyta mu coś lżejszego i przyjemnego. W tym czasie przyjaciele mogą albo robić to samo co on, albo, o ile wolą, coś innego. Nadchodzi pora głównego posiłku (cena), który jest podany elegancko, lecz skromnie w błyszczącym, starym srebrze; są i korynckie naczynia, które Spurrinna bardzo lubi, ale nie robią na nim wrażenia. Często urozmaicają posiłek występy aktorów komicyjnych, ażeby rozkosze podniebienia były też przyprawione strawą duchową; nawet latem zarywa trochę nocy, ale nikomu czas się nie dłuży, w tak miłym nastroju upływa czas przy wieczerzy. Dzięki takim warunkom człowiek ten, który ukończył 77 lat, ma doskonały słuch, bystry wzrok, dzięki temu jest sprawny, żywotny, i zachował wyjątkową jak na starość rozwagę. [...] Jak on długo podejmował się różnych zadań, piastował urzędy, zarządzał prowincjami – sumienną pracą zasłużył na taki odpoczynek”¹⁵.

¹⁵ Cyt. za: L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2008, s. 380–381.

Jednak starość w literaturze rzymskiej nie zawsze opisywana była siełankowo. Analizując komedie Plauta, dostrzegamy negatywny stosunek rzymskiego pisarza, będący zapewne odbiciem przekonań ówczesnego społeczeństwa, do kwestii seksualności ludzi starszych i potrzeb z nią związanych¹⁶. Terencjusz w *Phormio* (575) pisał, że *senectus ipsa est morbus*. Literatura rzymska informuje nas także o wielu samobójstwach z powodu złego zdrowia, cierpienia, zniecierpliwienia czy znużenia życiem¹⁷.

2. Kryteria początków starości

Słowo *senectus* może oznaczać „starość, niedołęstwo, starożytność, powagę, surowość, wyjście z użycia”¹⁸. Nie dysponujemy jednoznaczną prawną definicją starości u Rzymian. Zdaniem Danilo Dalla Rzymianie nie wiązali jakiejś konkretnej daty z początkiem starości¹⁹. Anna de Francesco uważa, że określając początek starości w starożytnym Rzymie, zwykle czyni się to w odniesieniu do życia politycznego²⁰. Wiesław Suder, biorąc pod uwagę przede wszystkim *excusatio* jako kryterium początku starości, pisze, że w Rzymie na ogół starość rozpoczynała się między 60–70 rokiem życia, a ludzi starszych w społeczeństwie, w świetle badań demograficznych, miało być 5-6%²¹. Nie ulega wątpliwości, że z powodu wieku osoby te mogły wymówić się od pewnych obowiązków, ale bywały też pozbawiane możliwości pełnienia niektórych funkcji czy korzystania z niektórych praw. Kiedy indziej to właśnie stosowny wiek otwierał przed nimi różne możliwości. Wymogi wiekowe stosowane przy różnych czynnościach prawnych ulegały bowiem ewolucji. Kryterium prawne nie zawsze odpowiadało odczuciu społecznemu.

Zdaniem Cicerona Rzymianie u zarania swoich dziejów za początek starości uważali 46 rok życia (Cyceron, *O starości*, 17.60)²². W przemówieniu

¹⁶ Szerzej zob. W. Suder, *Kloto, Lachesis, Atropos. Studia społeczno-demograficzne i medyczne z historii starożytnego Rzymu*, Wrocław 1994, s. 65–71.

¹⁷ Ibidem, s. 96.

¹⁸ J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 873.

¹⁹ D. Dalla, *Ricerche di diritto delle persone*, Torino 1995, s. 76.

²⁰ A. de Francesco, *Senectus tra cultura e politica nell'età repubblicana*, [w:] *Fides. Humanitas. Ius. Studi in onore di L. Labruna*, vol. 2, Napoli 2007, s. 1383.

²¹ W. Suder, *Sexagenarios de ponte. Ludzie starzy w rodzinie i społeczeństwie rzymskim w świetle prawa. Parę uwag i opinii*, [w:] J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz (red.), *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo – Społeczeństwo – Gospodarka. Liber in memoriam Lodojici Piotrowicz*, Kraków 1994, s. 319.

²² „Starość nie przeszkadza nam, byśmy do końca życia zachowali nasze zamiłowania, a zwłaszcza zamilowanie do rolnictwa. Tak właśnie zrobił Marek Waleriusz Korwus, który jak wiemy, żył sto lat. Nie był już młody, gdy zamieszkał na wsi i zaczął uprawiać rolę. Dobre czterdzieści sześć lat upłynęło między jego pierwszym a szóstym konsulatem. A jest to właśnie ta ilość lat, którą przodkowie nasi uważali za początek starości” – Marcus Tullius Cicero, *O starości*, s. 44–45.

Hannibala do Scypiona ten pierwszy nazywa siebie starym, choć miał około 45 lat²³. Aulus Gelliusz w *Nocach attyckich* przytoczył relację Eliusza Tuberona o tym, że w czasach panowania Serwiusza Tulliusza, dokonując w ramach zgromadzeń ludowych podziału społeczeństwa na centurie, odróżniano *seniores* od *iuniores*. Tych poniżej 46 roku określano *iuniores*, tych powyżej *seniores*:

De aetatum finibus pueritiae, iuventae, senectae, ex Tuberonis historia sumptum. I. Tubero in historiarum primo scripsit Servium Tullium regem, populi Romani cum illas quinque classes seniorum et iuniorum census faciendi gratia institueret, pueros esse existimasse, qui minores essent annis septem decem, atque inde ab anno septimo decimo, quo idoneos iam esse reipublicae arbitraretur, milites scripsisse, eosque ad annum quadragesimum sextum „iuniores” supraque eum annum „seniores” appellasse. II. Eam rem propterea notavi, ut discrimina, quae fuerint iudicio moribusque maiorum pueritiae, iuventae, senectae, ex ista censione Servi Tulli, prudentissimi regis, noscerentur (10.28.1).

Z relacji Liwiusza (*Dzieje Rzymu* 1.43) dowiadujemy się, że Serwiusz Tulliusz z obywateli, których majątek został oszacowany na co najmniej 100 000 asów utworzył 80 centuri, w tym 40 starszych i 40 młodszych. Starsi mieli w razie konieczności bronić miasta, a młodszy walczyć czynnie w polu²⁴. Zdaniem Makrobiusza (*Saturnalia* 1.12.16) podziału na starszych i młodszych miał dokonać już sam Romulus:

Maium Romulus tertium posuit, de cuius nomine inter auctores lata dissensio est. Nam Fulvius Nobilior in fastis quos in aede Herculis Musarum posuit Romulum dicit, postquam populum in maiores iunioresque divisit, ut altera pars consilio altera armis rempublicam tueretur, in honorem utriusque partis hunc Maium sequentem Iunium mensem vocasse²⁵.

Cenzorynus (*Censorinus*) gramatyk i erudyta rzymski, którego twórczość przypadła na III w. n.e., w zależności od wieku dzielił ludzi na: *pueri* – do 15 roku życia, *adulescentes* – do 30 roku życia, *iuvenes* do 45 i *seniores* – powyżej. W *De Die Natali Liber ad Q. Caerellium* pisał:

Varro quinque gradus aetatis aequabiliter putat esse divisos, unumquemque scilicet praeter extremum in annos XV. Itaque primo gradu usque annum XV pueros dictos, quod sint puri, id est inpubes. Secundo ad tricensimum annum adulescentes, ab alescendo sic nominatos. In tertio gradu qui erant usque quinque et qu-

²³ Liv. 30,30: „Gdy o mnie chodzi, to mnie i wiek mój – wracam do ojczyzny jako stary...” – Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXVIII–XXXIV*, przełożył i opracował Mieczysław Brożek. Komentarz Mieczysław Brożek, Józef Wolski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 159.

²⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi I–V*, przełożył Andrzej Kościółek. Wstęp napisał Józef Wolski. Opracował Mieczysław Brożek, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1968, s. 54. Zob. także Marek Tulliusz Ciceron, *O państwie* (2.22.39) [w:] idem, *O państwie. O prawach*, spolszczyła Iwona Żółtkowska, Kęty 1999, s. 52.

²⁵ *Macrobii Saturnalia*, zob. [line] <http://penelope.uchicago.edu/Thayer/L/Roman/Texts/Macrobius/Saturnalia/1*.html>, dostęp: 26.10.2011.

adraginta annos, iuuenis annos appellatos eo quod rem publicam in re militari possent iuare. In quarto autem adusque sexagensimum annum seniores vocitatos, quod tunc primum senescere corpus inciperet. Inde usque finem vitae uniuscuiusque quintum gradum factum, in quo qui essent, senes appellatos, quod ea aetate corpus iam senio laboraret (14.2).

Nieco inny podział spotykamy w konstytucji Konstantyna Wielkiego z 324 r., tj. na *aetas pueritiae, adulescentiae, firmata, legitima, senectutis*.

(Th. 2.17.1.3): XVII. DE HIS, QUI VENIAM AETATIS IMPETRARUNT. IMP. CONSTANT(INUS) A. AD VERINUM. *Cui aetati quoniam inter plenam perfectamque adulescentiam et robustissimam iuventutem media est, firmatae aetatis appellationem inponimus, ut prima aetas pueritiae sit, sequens adulescentiae, firmata haec tertia, quarta legitima, quinta senectus habeatur. In ipsis etiam contractibus hac appellatione consignanda, ut non nudum nomen venditoris inseratur tabulis emptionum, sed ab illo, qui firmatae aetatis sit et honestus vir habeatur, emisse illum significetur, et venditorem esse firmatae aetatis: ita tamen, ut, quia spes adempta perfidiae est, et in vendendis praediis diligentiores esse persistant qui beneficium meruerunt principale, nec praedia sine decreto alienent. DAT V ID. APRIL. THESSAL(ONICA). P(RO)P(OSITA) III KAL. IUN. ROM(AE) CRISPO II ET CONSTANTIO II CC. CONSS (= C. 2.44.2).*

Tak jak Spartanie posiadali powołaną przez Likurga geruzję – radę starszych, Rzymianie swoją radę powołaną przez Romulusa nazwali senatem (Cyceron, *O państwie*, 2.28.50)²⁶. Chociaż nie można powiedzieć, jaki był początkowo wiek członków tejże rady, to etymologia słowa *senatus* wskazuje, że zasiadali w niej ludzie starsi. Kwintyliian (*Kształcenie mówcy* 1.6.33) pisał: „Przyjmijmy dalej, że *senatus* pochodzi od sędziowości wieku tych ludzi, bo oznacza się ich także nazwą *patres*, ojcowie”²⁷. Zdaniem P. Willemsa początkowo wiekiem minimalnym, by wejść do senatu, był 46 rok życia²⁸. Według innych termin *senex* oznaczał ludzi mądrych, charakteryzujących się właściwym rozeznaniem sytuacji i nie musiał wiązać się ze ściśłym wiekiem²⁹. Owidiusz pisał: „Miejsce w senacie było tylko dla dojrzałych, każdy członek senatu był w wieku podeszłym”³⁰. W okresie Sulli wiek senatora pozostawał w korelacji do wieku kwestora³¹.

²⁶ Marek Tulliusz Cyceron, *O państwie*, s. 55–56.

²⁷ M. Fabiusz Kwintyliian, *Kształcenie mówcy. Księgi I, II, X*, przekład i opracowanie Mieczysław Brożek, Wrocław 2002, s. 88; Cyceron, *O starości* (7.19-20): „Gdyby te zalety nie były cechą starości, przodkowie nasi nie nazwaliby byli najwyższej rady senatem od słowa *senex* (starzec). U Spartan przeciwieństwo najwyżsi urzędnicy są i nazywają się starcami (*gerontes*)”, s. 21–22.

²⁸ P. Willems, *Le Sénat de la République romaine*, Louvain 1885, s. 26.

²⁹ Szerzej zob. A. de Francesco, op. cit., s. 1394–1399.

³⁰ Owidiusz, *Fasti* 5.67-68.

³¹ P. Willems, op. cit., s. 29. Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 30. Na temat długości życia senatorów zob. K. Hopkins, *Death and Renewal*, vol. 2, “Sociological Studies in Roman History”, Cambridge – New York – Melbourne – Madrid – Cape Town – Singapore – São Paulo 1983, s. 146–149.

W świetle *Lex Acilia repetundarum* z 123 r. przed n.e., osoby powyżej 60 roku życia nie powinny stawać się członkami senatu³².

De CDLvireis in hunc an]num legundis. Pr(aetor), quei inter peregrinos ious decet, is in diebus X proxum(eis), quibus h.l. populus plebesve iouserit, facito utei CDLviros legat, quei in hac civit[ate equom publicum habebit habuerit... |...dum nei quem eorum legat, quei tr. pl., q., IIIvir cap., tr. mil. l. IIII primis aliqua earum, III vir]um a. d. a. siet fueritve, queive in Senatu siet fueritve, queiv[er] mercede conductus depugnavit depugnaverit... queive quaestione ioudicioque publico conde]mnatus siet quod circa eum in senatum legi non liceat, queive minor anneis XXX maiorve annos LX gnatus siet, queive in urbem Romam propiusve u[er]bem Romam (passus) M domicilium non habeat, queive eius mag(istratus) quei s(upra) s(criptus) e(st), pater frater filiusve siet, queive eius, quei in senatu siet fueritve pater |frater filiusve siet, queive trans mar]e erit³³.

Czasami sędziwy wiek otwierał możliwość pełnienia pewnych funkcji. Dionizjusz z Halikarnasu (2,21) wskazywał na przepis, w myśl którego należało z każdej kurii powołać dwóch mężczyzn do czynności kultycznych powyżej 50 roku życia. Czynności te mieli sprawować nie w ograniczonym czasie, ale dożywotnio³⁴. W świetle konstytucji z 390 r. diakonisą mogła zostać kobieta która ukończyła 60 rok życia.

Imppp. Valentinianus, Theodosius et Arcadius aaa. Tatiano praefecto praetorio (D. 16.2.27 pr.): Nulla nisi emensis sexaginta annis, cui votiva domi proles sit, secundum praeceptum apostoli ad diaconissarum consortium transferatur (= C.1.3.9)³⁵.

Podeszły wiek był jednym z czynników rzutujących na możliwość dokonania arogacji³⁶. Cyceon w *De domo sua* pisze o konieczności zbadania, czy występujący o arogację może jeszcze spłodzić własne dzieci: *Quod est, pontifices, ius adoptionis? Nempe ut is adoptet qui neque procreare iam liberos possit, et cum potuerit sit expertus (13.34)³⁷*. Zarzut Cyceona, że przy arogacji Klodiusza nie badano kwestii wieku, jak i przykład, że Gneius Aufidius

³² Por. M.A. Levi, *La costituzione romana dai Gracchi a Giulio Cesare*, Cisalpino – Goliardica 1974.

³³ P.F. Girard, F. Senn, *Les lois des Romains*, Napoli 1977, s. 90–106.

³⁴ *Le antichità romane di Dionigi d'Alicarnasso volgarizzate dall'ab. Marco Mastrofini già professore di matematica e di filosofia nel seminario di Frascati*, t. I, Milano 1823, s. 148.

³⁵ W 535 r. obniżono kryterium wiekowe dla diakoniszy na 50 lat: *Quanta igitur super venerabiles clericos a nobis dicta sunt, haec etiam super deo amabilibus diaconissis agi volumus, ut neque ipsae citra observantiam fiant, sed primum quidem eis aetatem neque novellam esse neque crescentem neque exhinc ad delinquendum salientem, sed super mediam constitutas aetatem et circa quinquaginta annos secundum divinas regulas agentes, sicque sacrum promereri ordinationem, et aut virgines constitutes aut unius viri quae fuerant uxores (Nov. 6.6).*

³⁶ Na temat adopcji w prawie rzymskim zob. M. Kuryłowicz, *Adoptio prava rzymskiego. Rozwój i zmiany w okresie poklasycznym i justyniańskim*, Lublin 1976; idem, *Die Adoptio im klassischen römischen Recht*, Warszawa 1981; H. Lindsay, *Adoption in the Roman World*, Cambridge 2009.

³⁷ Zob. [online] <www.thelatinlibrary.com/cicero/domo.shtml#13>, dostęp: 10.08.2013.

i Marcus Pupius dokonali arogacji w podeszłym wieku *summa senectute* (13.35) świadczą, że wiek był wtedy czynnikiem wpływającym na możliwość dokonania arogacji³⁸. Gdy w czasach Cyncerona granica wieku uzdalniającego do arogacji zapewne określana była indywidualnie w zależności od stanu zdrowia czy pozostawania w związku małżeńskim, to Ulpian *libro vicensimo sexto ad Sabinum* (D. 1.7.15.2) stał na stanowisku, że rozpoznając sprawy o arogację, powinno badać się, czy arogujący ma nie mniej niż 60 lat. Będąc młodszym, mógłby starać się o spłodzenie własnych dzieci. Wyjątek od tej zasady był dopuszczany z racji choroby, złego stanu zdrowia, innej słusznej przyczyny, jak np. z chęci przysposobienia osoby bliskiej³⁹.

D. 1.7.15.2 (Ulp. 26 ad Sabinum): *In adrogationibus cognitio vertitur, num forte minor sexaginta annis sit qui adrogat, quia magis liberorum creationi studere debeat: nisi forte morbus aut valetudo in causa sit aut alia iusta causa adrogandi, veluti si coniunctam sibi personam velit adoptare.*

W wielu sytuacjach wiek stawał się czynnikiem pozwalającym na wymówienie się od jakiegoś obowiązku⁴⁰. I tak np. wiek 55 lat zwalniał od obowiązku bycia radnym miejskim. Na członkach *ordo decurionum* ciążyło szereg obowiązków, np. troska o miejskie budynki, zaopatrzenie miasta w żywność czy urządzanie igrzysk. Często pociągało to za sobą prywatne wydatki⁴¹. Jednak *maiores* mogli piastować funkcję dekurionów, jeśli wyrażali na to zgodę, nawet gdyby mieli 70 lat, choć wtedy nie można było ich przymusić do *munera civilia*, a mogli jedynie być członkami rady z zaszczytu.

Ulpianus libro primo disputationum (D. 50.2.2. 8): *Maiores annis quinquaginta quinque ad decurionatus honorem inviti vocari constitutionibus prohibentur. Sed si ei rei consenserint, etsi maiores annis septuaginta sint, munera quidem civilia obire non coguntur, honores autem gerere debent.*

Osoba powyżej 70 roku życia mogła wymówić się od pieczy nad dystrybucją żywności (*cura frumenti*). *Ulpianus libro secundo opinionum* (50.4.3.12): *Cura frumenti comparandi munus est, et ab eo aetas septuaginta annorum vel numerus quinque incolumium liberorum excusat.*

Osoby powyżej 70 roku życia mogły uchylić się od *munera personalia* i od obowiązku sprawowania opieki (*tutela*). Ulpian wyjaśnia jednak, że nie dotyczy to osób, które rozpoczynają 70 rok, życia ale go jeszcze nie ukończyły.

³⁸ Zob. także M. Kuryłowicz, *Marcus Tullius Cicero o rzymskiej adopcji*, [w:] A. Dębiński, G. Górski (red.), *Historia et ius. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Henryka Karbownika*, Lublin 1998, s. 260.

³⁹ Zob. M. Kuryłowicz, *Zasada „adoptio naturam imitatur” w prawie rzymskim*, [w:] A. Dębiński, E. Szczot (red.), *Plenitudo legis dilectio*, Lublin 2000, s. 152. Ocena wieku rzutującego na możliwość spłodzenia dzieci w kontekście arogacji została także przywołana w D. 1.7.17.2.

⁴⁰ Szerzej zob. T. Giaro, *Excusatio necessitatis nel diritto romano*, Warszawa 1982.

⁴¹ W. Litewski, s.v. *Ordo decurionum*, [w:] *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 189.

*Ulpianus libro quinto de officio proconsulis (D. 50.6.4): Maiores septuaginta annis a tutelis et muneribus personalibus vacant. Sed qui ingressus est septuagesimum annum, nondum egressus, hac vacatione non utetur, quia non videtur maior esse septuaginta annis qui annum agit septuagesimum*⁴².

Modestyn informuje nas, że *excusatio* osób, które ukończyły 70 rok życia, dotyka opieki (*tutela*) jak i kurateli (*cura*).

Modestinus libro secundo excusationum (D. 27.1.2 pr.): Afientai epitropys kai kouratorias kai ohi hebdomykonta ety peplyrwkotes. huperbebykenai de dei ta hebdomykonta ety en ekeinw tw xronw en hw xeirotoneitai, y en hw ty klyronomia proserxetai tis, y en hw hy ahiresis hy ty diavyky prosgrafeisa peplyrwta, ouk entos tw n xronwn tys paraitysews. [id est: Liberantur a tutela et cura etiam qui annum septuagesimum expleverunt. explevisse autem opus est annum septuagesimum, quo tempore dantur vel quo tempore hereditas aditur vel quo tempore condicio testamento expressa impletur, non intra tempora excusationis.]

Starsi nie musieli podejmować obowiązku trwania w małżeństwie, jaki nakładała na mężczyznę między 25 a 60 rokiem życia, na kobiety między 20 a 50 *Lex Iulia de maritandis ordinibus* z 18 r. przed n.e.⁴³ Jeśli małżeństwo przestawało istnieć wskutek śmierci czy rozwodu, mężczyzna bezzwłocznie powinien zawrzeć nowe, wdowa w ciągu 2 lat, a rozwódka do 18 miesięcy. Niespełniający tego wymogu określani byli *caelibes*. Ustawa *Lex Papia Poppaea*, będąca obostrzeniem tej pierwszej, wprowadzała obowiązek posiadania

⁴² Por. *Imperatores Diocletianus, Maximianus (C. 10.50.3): Manifesti iuris est maiores quinquaginta quinque annis invitos ad munera personalia vocari non posse. (C. 10.50.3.1): Cum itaque septuagenario maiorem te esse profitearis, si nominatione facta appellationis auxilium interposuisti, tueri te notione praesidis provinciae potes iure concessio. * DIOCL. ET MAXIM. AA. PROTELAO. * <A XXX >.*

⁴³ *Tituli XXVIII ex corpore Ulpiani qui vulgo Domitio Ulpiano adhuc tribuuntur. Collection of legal rules attributed to Ulpian (AD320–342) zob. [online] <<http://webu2.upmf-grenoble.fr/Haiti/Cours/Ak/Responsa/ui pian.htm#16>>, dostęp: 27.10.2011. [XVI. DE SOLIDI CAPACITATE INTER VIRUM ET UXOREM.] 1. Aliquando vir et uxor inter se solidum capere possunt, velut si uterque vel alteruter eorum nondum eius aetatis sint, a qua lex liberos exigit, id est si vir minor annorum XXV sit, aut uxor annorum XX minor; item si utriusque lege Papia finitos annos in matrimonio excesserint, id est vir LX annos, uxor L; item si cognati inter se coierint usque ad sextum gradum, aut si vir absit et donec abest et intra annum, postquam abesse desierit. 1a. Libera inter eos testamenti factio est, si ius liberorum a principe inpetrauerint; aut si filium filiamve communem habeant aut quattuordecim annorum filium vel filiam duodecim amiserint; vel si duos trimos, vel tres post nominum diem amiserint, ut intra annum tamen et sex menses etiam unus cuiuscumque aetatis inpubes amissus solidi capiendi ius praestet. Item si post mortem viri intra decem menses uxor ex eo perpererit, solidum ex bonis eius capit. 2. Aliquando nihil inter se capiunt: id est, si contra legem Iuliam Papiamque Poppaeam contraxerint matrimonium, verbi gratia si famosam quis uxorem duxerit, aut libertinam senator. 3. Qui intra sexagesimum vel quae intra quinquagesimum annum neutri legi paruerit, licet ipsis legibus post hanc aetatem liberatus esset, perpetuis tamen poenis tenebitur ex senatus consulto Perniciano. Sed Claudiano senatus consulto maior sexagenario si minorem quinquagenaria duxerit, perinde habebitur, ac si minor sexaginta annorum duxisset uxorem. 4. Quod si maior quinquagenaria minori sexagenario nupsierit, "inpar matrimonium" appellatur et senatus consulto Calvisiano iubetur non proficere ad capiendas hereditates et legata <et> dotes, itaque mortua muliere dos caduca erit.*

dzieci⁴⁴. Małżonkowie powinni mieć trojkę dzieci, a wyzwoleniec czwórkę. Przestrzegający ustaw doświadczali korzyści, a nieprzestrzegający sankcji – zwłaszcza w zakresie spadkowym. Obie ustawy Oktawiana Augusta miały zaradzić ówczesnemu kryzysowi instytucji małżeństwa. Maria Zabłocka wśród racji ustaw wymienia przyczyny rasowe, demograficzne czy militarne⁴⁵. Marek Kuryłowicz traktuje te ustawy jako „pierwszy przemyślany, całościowy program odnowy moralnej społeczeństwa oraz inżynierię społeczną”⁴⁶. Niepopularne ustawy przez wielu były obchodzone, krytykowane czy ośmieszane. Jednak badania demograficzne z lat następujących po ogłoszeniu ustaw dowodzą, że faktycznie nastąpił pewien niewielki przyrost obywateli rzymskich.

Sytuacja starszych pogorszyła się wraz z *SC Pernicianum* lub *Persicianum*, wydanym przez Tyberiusza w 34 r. n.e., który kierując się bardziej racjami fiskalnymi niżli prokreacyjnymi, chciał, aby osoby, które ukończyły odpowiednio 60 czy 50 lat, a nie spełniały wcześniej wymogów wspomnianych powyżej ustaw, nadal podlegały karom przewidzianym przez ustawy. Co więcej, sankcje miały dotyczyć małżonków także wówczas, gdy tylko jedno z nich przekroczyło granicę wieku⁴⁷. Innymi słowy, skutki uchylania się od obowiązujących ustaw rozciągnięto na osoby w podeszłym wieku, które nie zadośćuczyniły wymogom prawnym. Na mocy *SC Claudianum* związek mężczyzny 60-letniego z kobietą poniżej 50 roku życia skutkował tak, jakby zawierał je mężczyzna poniżej 60 roku życia⁴⁸. Najprawdopodobniej Klaudiusz, dokonując zmiany, kierował się osobistą sytuacją. Nie chciał, by po śmierci Messaliny w 48 r. n.e. spadły na niego skutki *SC. Pernicianum*⁴⁹. Wątpliwość, czy przepis ten dotyczy tylko mężczyzn, czy także kobiety, rozwiązało *SC Calvisianum*, najprawdopodobniej z 61 r. n.e., które związek 50-letniej kobiety z mężczyzną poniżej 60 roku życia określało jako *impar* i nie przywracało jej możliwości otrzymania spadku. Dopiero cesarz Konstantyn Wielki zniósł sankcje przeciw ludziom samotnym i bezdzietnym, choć jeszcze cesarz Justynian poczuwał się do przypomnienia sankcji prawnych.

⁴⁴ Gaius, *Institutiones* (2.286a): „Podobnie bezdzietni, którzy z mocy *lex Papia* tracą połowę spadków i zapisów dlatego, że nie mają dzieci, niegdyś wydaje się mogli nabywać całe fideikomisy...” – *Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład*, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył Władysław Rozwadowski, Poznań 2003, s. 96.

⁴⁵ M. Zabłocka, *Zmiany w ustawach małżeńskich Augusta za panowania dynastii julijsko-klaudyjskiej*, „Prawo Kanoniczne” 1987(30), nr 1–2, s. 151; eadem, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987, s. 34–93.

⁴⁶ M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 64.

⁴⁷ Szerzej M. Zabłocka, *Zmiany w ustawach małżeńskich...*, s. 156.

⁴⁸ Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Boski Klaudiusz* 23,1: „Usunął artykuł wprowadzony przez cesarza Tyberiusza do ustawy papijsko-popiuszowe pod pozorem, że mężczyźni sześćdziesięcioletni nie mogą płodzić dzieci” – idem, *Żywoty cesarów*, przełożyła, wstępem i komentarzem opatrzyła Janina Niemirska-Pliszczyńska, przedmowę napisał Józef Wolski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 220.

⁴⁹ M. Zabłocka, *Przemiany prawa osobowego...*, s. 44.

*Imperator Justinianus (C. 5.4.27): Sancimus nuptias, quae inter masculos et feminas maiores vel minores sexagenariis vel quinquagenariis lege Iulia vel Papia prohibitaе sunt, homines volentes contrahere et ex nullo modo vel ex nulla parte tales nuptias impediri. * IUST. A. IOHANNI PP. * <A 531 VEL 532>.*

3. Poszanowanie starszych

Podejście społeczeństwa rzymskiego do osób starszych ulegało ewolucji i było to uzależnione od wielu czynników, np. od pozycji *pater familias* w rodzinie, rozprzestrzeniania się idei chrześcijańskich, wrażliwości poszczególnych epok. Szacunek do osób starszych był odzwierciedleniem patriarchalnego charakteru rzymskiego społeczeństwa. To przede wszystkim starsi strzegli *mos maiorum*. Władza *pater familias* nie wygasła wraz z upływem wieku. Nawet jeśli rodzina rzymska była przede wszystkim dwupokoleniowa, a osiągający pełnoletniość tylko w liczbie około 1/5 pozostawaliby jeszcze pod władzą *patria potesta*⁵⁰, to nie ulega wątpliwości, że przez wieki władza ojca miała charakter bardzo autorytarny. Starsi uczyli młodych życia publicznego. Senatorom w drodze do kurii często towarzyszyli młodzi. Przy zajmowaniu miejsca przy posiłkach starszym dawano pierwszeństwo zasiadania przy stole⁵¹. Owidiusz pisał: „Przechadzał się wśród młodych starzec w poważaniu, gdy mu ktoś towarzyszył, zawsze szedł od środka. Kto by śmiał rzec choć słowo wulgarne przy starcu?”⁵². Z konstytucji z 535 r. dowiadujemy się, że „rozmowy starszych będą wspianą edukacją młodszych”.

Nov. 5.3: *Sic enim zelus eis ad virtutem crescit, et maxims iuvenibus, si cum senioribus constituentur: fiet enim seniorum conversatio iuventutis educatio perfecta.*

Już w *leges regiae*⁵³ czytamy: Servius Tullius, (6) *Si parentem puer verberit, ast olle plorassit, puer divis parentum sacer esto, Festus s.v. plorare*, czyli „Jeśli dziecko lub młody człowiek uderzy swego ojca, dziadka lub któregoś z innych krewnych i złożono o tym skargę, to mógł być ukarany śmiercią” czy Romulus (11) *Si nurus, sacra divis parentum estod* – „To samo, jeśli synowa podniosła rękę na starszych krewnych”.

⁵⁰ W. Suder, *Sexagenarios de ponte...*, s. 319–321.

⁵¹ *Iulii paridis. Epitoma decem librorum Valerii Maximi*, lib. 2, cap. I, 9-10, [w:] *Scriptorum Veterum nova collectio e Vaticanis codicibus edita ab Angelo Maio Bibliothecae Vaticanae praefecto*, t. III, Romae 1828, s. 16: 9. *Senectuti iuventa ita cumulatam et circumspectam honorem habuit, ut propinquum suum vel paternum amicum ad curiam deduceret, et exspectaret donec reduceret. 10. Invitati ad caenam diligenter quaerebant quinam ei convivio essent interfuturi, ne seniorum adventum praecurrerent: sublataque mensa, priores eos surgere patiebantur.*

⁵² Owidiusz, *Fasti* 5.71-73.

⁵³ Na temat autentyczności *leges regiae* szerzej zob. B. Łapicki, *Ustawy królewskie w starożytnym Rzymie. Zagadnienie ich autentyczności*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1933(12), s. 305–332.

O szacunku Rzymian do starców i chorych świadczy niezwykle humanitarny przepis zawarty w Ustawie XII Tablic (1.3): *Si morbus aevitasve vitium escit, [qui in ius vocabit] iumentum dato. Si nolet, arceram ne sternito* – „Jeśli choroba czy wiek (pozwanego) będą przeszkodą, niech (powód) da zaprzęg. Jeśli (pozwany) nie chce (zaprzęgu), niech (powód) nie wyściela wygodnego wozu”⁵⁴.

Zdaniem jurysty Sextusa Caeciliusa, który podjął się dysputy z filozofem Favorinusem z Areate, *morbus* byłby jednym z rodzajów *vitium*, pewną niedołącznością czy ułomnością. W przeciwieństwie do *morbus sonticus* – poważnej choroby, która zagrażała życiu, powodującej odroczenie procesu⁵⁵ – *morbus* czy *aevitas* nie powodowały odroczenia procesu. Przeszkodom utrudniającym dotarcie na proces, związanym ze starością czy chorobą, w myśl Ustawy XII Tablic należało zaradzić poprzez dostarczenie osobie dotkniętej takimi przypadłościami *iumentum*⁵⁶. Początkowo rozumiano przez nie zwierzę chodzące w jarzmie, np. konia czy wołu, później zwierzę juczne. Natomiast *arcera* była wygodnym wyścielanym wozem o kształcie skrzyni, służącym do przewozu starszych czy chorych⁵⁷.

U Rzymian funkcjonowało powiedzenie: *Sexagenarios de ponte deici oportere*. Czytamy o tym u Cycerona, Warrona, Owidiusza i Festusa. Zdarzało się, że wrzucano ludzi do Tybru. Dochodziło do tego w sytuacji, gdy ktoś dopuścił się *parricidium*. Uciekano się wtedy do *poena cullei*. Zdarzało się, że zwłoki osób skazanych za przestępstwa przeciwko państwu trafiały do Tybru w ramach *damnatio memoriae* wskutek *perduellio* – zdrady państwa czy *crimen laese maiestatis* – obrazy majestatu czy zdrady stanu. Od czasów Marka Aureliusza postępowanie z powodu obrazy majestatu mogło być wszczęte i prowadzone po śmierci obwinionego. W czasach Septymiusza Sewera i Karakalli to władca decydował, czy zwłoki osób skazanych za *perduellio* czy *crimen laese maiestatis* zostaną wydane rodzinie. Kiedy takiej zgody krewni nie otrzymali, ciała ich bliskich ciągnięto po Schodach Gemońskich, a następnie wrzucano do Tybru⁵⁸. Taka praktyka istniała już wcześniej. U Swetoniusza (*Tyberiusz*, 61) czytamy „Wszystkich bez wyjątku skazańców zrzucano ze

⁵⁴ M.J. Zabłocki, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000, s. 14–15.

⁵⁵ *Scaevola libro quarto regularum* (D. 22.5.8): *Inviti testimonium dicere non coguntur senes valetudinarii vel milites vel qui cum magistratu rei publicae causa absunt vel quibus venire non licet*.

⁵⁶ Przez *iumentum* rozumiano zwierzę chodzące w jarzmie, jak np.: koń czy wół, później zwierzę juczne.

⁵⁷ Szerzej zob. J. Zabłocki, *Si morbus aevitasve vitium escit*, „Prawo Kanoniczne” 37 (1994), nr 3–4, s. 47–57.

⁵⁸ Por. M. Kuryłowicz, *D.48,24: De cadaveribus punitorum. Prawo rzymskie o zwłokach osób skazanych za przestępstwa przeciwko państwu*, [w:] A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, Lublin 2007, s. 124.

Schodów Gemońskich i wleczono na haku. Jednego dnia zrzucano tak i zawleczono dwadzieścia ofiar, wśród nich kobiety i dzieci⁵⁹. W świetle relacji Eliusza Lampridiusza do Tybru wrzucono zwłoki cesarza Heliogabala: „Następnie napadnięto na Heliogabala i zamordowano go w ustępie, dokąd uciekł. Ciało jego wleczono przez miejsca publiczne. Zwłoki znieważono, żołnierze wrzucili je mianowicie do kanału ściekowego; ponieważ tam jednak jakimś trafem nie utonęły, obciążono je, by nie wypłynęły, i z Mostu Emiliańskiego wrzucono do Tybru, aby nigdy nie można ich było pogrzebać⁶⁰”.

Tradycyjnie każdego roku 14 maja do Tybru wrzucano 27 ludzkich kukieł z sitowia czy słomy. Obrzęd zwany Argei, angażujący Westalki, dokonywał się przy *Pons sublicius*. Różnie był on interpretowany. W świetle *Fasti* (5.675) Owidiusza to Grecy, którzy niegdyś przybyli na te tereny, mieli prosić, by po śmierci wrzucić ich do morza, tak aby mogli powrócić do swojej ojczyzny: *Mittite me in Tiberim, Tiberinis vectus ut undis litus ad Inachium pulvis inanis eam*. Argei łączono z przysłowiem *sexagenarios de ponte*⁶¹. Czy jednak do rzeki wrzucano ludzi starszych tylko ze względu na ich wiek? W świetle wypowiedzi Owidiusza czy Sextusa Pompeiusa Festusa, gramatyka z II w. n.e.: *iuniores conclamaverunt, ut de ponte deicerentur sexagenarii, qui iam nullo munere publico fungerentur* widać, że przysłowie to było raczej związane z wykluczeniem osób powyżej 60 roku życia od głosowania na komiicach wyborczych, a nie z dosłowną eksterminacją ludzi starszych. Głosujący przechodzili przez *septem* czy *ovile*⁶² otoczone płótem z prętów, a później

⁵⁹ Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Tyberius*, [w:] idem, *Żywoty cesarów...*, s. 165.

⁶⁰ Eliusz Lampridiusz, *Antoninus Heliogabal (17)* [w:] *Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłumaczyła, przedmowa, przypisami i skorowidzem opatrzyła Hanna Szelest, Warszawa 1966, s. 206.

⁶¹ W. Eisenhut, s.v. *Argei*, [w:] *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike. Auf der Grundlage von Pauly's Realencyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft unter Mitwirkung zahlreicher Fachgelehrter bearbeitet und herausgegeben von Konrat Ziegler und Walther Sontheimer*, Bd 1, München 1979, kol. 532–533. Owidiusz, *Fasti* 5. 653–683: „Niektórzy uważają, że starców zrzucali młodzieńcy, by głosować według własnej woli. Kto wierzy, że staruszków już po sześćdziesiątce mordowano, ten winą obarcza praojców. Tybrze, prawdę mi ukaż. Twój brzeg starszy przecież niż miasto, przeto dobrze znasz początek rytu. Tyber wystawił głowę ze środka koryta i rzekł takimi słowy, odsunawszy trzcinę: Widziałem kiedyś tutaj pustkowia i trawę bez domostw. Po dwu stronach rzeki bydło paśli, a mnie Tyber przesławny – strach dzisiaj dla ludów, wonczas bydło z łatwością przekroczyć umiało. Często słyszałeś imię Ewandra z Arkadii. On tu przybył i zmaęł wiosłami mą wodę. Przybył również Alcyda, wraz z gromadą Greków, jeśli pomnę, to wtedy zwano mnie Albulą. Heros z Arkadii przyjął gościnnie młodzieńca, przyszedł czas na należną karę dla Kakusa. Zwycięski Herkuł poszedł zabierając bydło jako zapłatę, towarzysze jednak dalej iść nie chcieli, wielu z nich bowiem Argos niegdyś porzuciło. Na tych wzgórzach złożyli nadzieję na nowe domy, często jednak czuli słodką miłość do kraju; i gdy ktoś umierał, takie dawał polecenie: »Wrzućcie mnie do Tybru, aby proch mój marny mógł z jego wodą aż do brzegu Inacha dotrzeć«. Lecz spadkobierca nie usłuchał tej ostatniej woli, pochował jego ciało w auzońskiej ziemi, a miast niego do wody wrzucił podobiznę, by wróciła do swego greckiego domu przez morze” – Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, przełożyła i opracowała Elżbieta Wesołowska, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, s. 220–221.

⁶² *Ovile* to plac na Polu Marsowym.

przez wąski mostek. Młodzi, widząc wtedy starszych, mieli krzyżeć: *sexagenarios de ponte*.

O poszanowaniu starszych u Rzymian świadczy natomiast fakt, że w sytuacji wątpliwości, komu powierzyć *tabulae* – tabliczki czy dokument zawierający testament do przechowania⁶³ – w pierwszej kolejności należało powierzyć starszemu niżli młodszemu.

Ulpianus libro 50 ad edictum (D. 22.4.6): *Si de tabulis testamenti deponendis agatur et dubitetur, cui eas deponi oportet, semper seniorem iuniori et amplioris honoris inferiori et marem feminae et ingenuum libertino praeferemus.*

Starość czy choroba ciała nie była przeszkodą do sporządzenia testamentu u tego, kto posiadał integralność umysłową.

Imperatores Diocletianus, Maximianus (D. 6.22.3): *Senium quidem aetatis vel aegritudinem corporis sinceritatem mentis tenentibus testamenti factionem certum est non auferre.*

Starość nie była przeszkodą do przekazania darowizny.

Imperatores Diocletianus, Maximianus (D. 8.53.16): *Senectus ad donationem faciendam sola non est impedimento. * DIOCL. ET MAXIM. AA. ET CC. THEODORO. * <A 293 D. V K. DEC. AA. CONSS.>.*

Starość mogła być czynnikiem wpływającym na długość odbywania kary. Jak czytamy w konstytucji Hadriana przytoczonej przez Callistratusa, w przypadku relegacji czasowej dla młodszych kara była dłuższa, a dla starszych krótsza.

Callistratus libro tertio de cognitionibus (D. 47.21.2): *Divus Hadrianus in haec verba rescripsit: "Quin pessimum factum sit eorum, qui terminos finium causa positos propulerunt, dubitari non potest. De poena tamen modus ex condicione personae et mente facientis magis statui potest: nam si splendiores personae sunt, quae convincuntur, non dubie occupandorum alienorum finium causa id admiserunt, et possunt in tempus, ut cuiusque patiatur aetas, relegari, id est si iuvenior, in longius, si senior, recisius. Si vero alii negotium gesserunt et ministerio functi sunt, castigari et ad opus biennio dari. Quod si per ignorantiam aut fortuito lapides furati sunt, sufficet eos verberibus decidere".*

Skazany na *poena metalli* – przymusową pracę w kopalniach – na mocy reskryptu Antonina Piusa, z racji wieku można było skrócić karę, jeśli mieli *agnatos* czy *adfines*, a także odbyli już co najmniej 10-letnią karę.

Modestinus libro primo differentiarum (D. 48.19.22): *In metallum damnati si valetudine aut aetatis infirmitate inutiles operi faciundo deprehendantur, ex rescripto divi Pii a praeside dimitti poterunt, qui aestimabit de his dimittendis, si modo vel cognatos vel adfines habeant et non minus decem annis poenae suae functi fuerint.*

⁶³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 283–284.

Starość była czynnikiem branym pod uwagę przy karaniu na mocy *senatus consultum Silanianum* z 10 r. n.e. w sytuacji, gdy nie odnaleziono zabójcy właściciela niewolników. Choć uchwała przewidywała zasadniczo tortury i karę śmierci dla wszystkich niewolników żyjących pod tym samym dachem, to jednak pomijano wtedy tych, którzy ze względu na wiek nie mogli przyczynić się do morderstwa: *Ulpianus libro 50 ad edictum* (D. 29.5.3.7): *Ignoscitur etiam his qui aetate defecti sunt*.

Poszanowanie starszych wyrażało się w obowiązku alimentacyjnym. Początkowo wzajemna opieka między dziećmi i rodzicami, bazująca na *pietas naturalis*, miała charakter moralno-etyczny. Obowiązki alimentacyjne względem rodziców przybrały charakter prawny dopiero w okresie cesarskim. Wcześniej w zakresie warstwy prawa cywilnego czy pretorskiego nie musiały mieć charakteru tak bardzo prawnego, albowiem w rzymskiej rodzinie, o charakterze patriarchalnym, gdzie ojciec posiadał *ius vitae ac necis* – prawo życia i śmierci, szacunek należał się mu siłą rzeczy. Dopiero w okresie pryncypatu prawo zabicia swych dzieci wyszło z użycia. Kwestie te regulowali jeszcze Konstantyn Wielki i Walentynian I. Pierwsze ślady obowiązków alimentacyjnych zauważa się w czasach Marka Aureliusza (Bonfante, Biondi). Widać tutaj wpływ doktryn stoickich. Obowiązki alimentacyjne obejmowały: wyżywienie (*cibaria*), ubranie (*vestiaria*), zakwaterowanie (*habitatio*)⁶⁴.

Iavolenus libro secundo ex Cassio (D. 34.1.6): *Legatis alimentis cibaria et vestitus et habitatio debebitur, quia sine his ali corpus non potest: cetera quae ad disciplinam pertinent legato non continentur*

Szereg informacji o obowiązkach alimentacyjnych względem starszych odnajdujemy w 3 tytule 25 księgi *Digestów*. I tak np. gdyby syn wystąpił z roszczeniem o alimenty względem ojca czy ojciec względem syna powinni udać się do sędziego.

Ulpianus libro secundo de officio consulis (D. 25.3.5 pr.): *Si quis a liberis ali desideret vel si liberi, ut a parente exhibeantur, iudex de ea re cognoscet*.

Ulpian rozważa także sytuację, czy dzieci, które mają obowiązek alimentacyjny względem ojca, dziadka czy pradziadka, czy innych ascendentów ojcowskich, mają go także względem matki i jej ascendentów matczynych. I dochodzi do wniosku, że musi o tym zdecydować sędzia w konkretnym

⁶⁴ B. Biondi, *Il diritto romano cristiano*, vol. 3: *La famiglia. Rapporti patrimoniali. Diritto pubblico*, Milano 1954, s. 290–297; G.M. Zoz, *In tema di obbligazioni alimentari*, „Bolletino dell'Istituto di Diritto Romano” 1970(73), s. 323–324; E. Sachers, *Das Recht auf Unterhalt in der römischen Familie der klassischen Zeit*, [w:] *Festschrift Fritz Schulz*, hrsg. H. Niedermayer, W. Flume, Bd. 1, Weimar 1951, s. 310–363; F. Wycisk, *Obowiązki alimentacyjny i wychowawczy w prawie rzymskim okresu królewskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1963 (10), z. 4, s. 215–243; idem, *Z zagadnień alimentacji w rzymskim prawie klasycznym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1970 (27), z. 5, s. 57–73.

przypadku, biorąc pod uwagę potrzeby jednych i drugich. Ulpian zanotował także, że potrzeba dostarczenia alimentów bierze swój początek w słuszności naturalnej i w miłości, którą powinni mieć złączeni jedną krwią.

(D. 25.3.5.2): *Utrum autem tantum patrem avumve paternum proavumve paterni avi patrem ceterosque virilis sexus parentes alere cogamur, an vero etiam matrem ceterosque parentes et per illum sexum contingentes cogamur alere, videndum. Et magis est, ut utrobique se iudex interponat, quorundam necessitatibus facilius succursurus, quorundam aegritudini: et cum ex aequitate haec res descendat caritateque sanguinis, singulorum desideria perpendere iudicem oportet.*

Z okresu cesarstwa pochodzi obowiązek opieki syna nad chorą psychicznie matką:

Ulpianus libro 38 ad Sabinum (D. 27.10.4): Furiosae matris curatio ad filium pertinet: pietas enim parentibus, etsi inaequalis est eorum potestas, aequa debetur.

W przypadku, gdyby syn zaprzeczał ojcostwa osoby, względem której powinien świadczyć obowiązek alimentacyjny, to sędzia miał rozstrzygnąć dany casus.

(D. 25.3.5.8): *Si vel parens neget filium idcircoque alere se non debere contendat, vel filius neget parentem, summam iudices oportet super ea re cognoscere. Si constiterit filium vel parentem esse, tunc ali iubebunt: ceterum si non constiterit, nec decernent alimenta.*

Obowiązek alimentacyjny spoczywał także na synu emancypowanym, który został zwolniony spod władzy ojcowskiej: (D. 25.3.13): *Si impubes sit filius emancipatus, patrem inopem alere cogetur: iniquissimum enim quis merito dixerit patrem egere, cum filius sit in facultatibus.* Ze względu na *ratio pietatis* obowiązek taki powinien świadczyć także żołnierz: (D. 25.3.15): *A milite quoque filio, qui in facultatibus sit, exhibendos parentes esse pietatis exigit ratio.* W sytuacji konieczności obowiązek alimentacyjny spoczywał także na wyzwolencu i wyzwolenicy: (D. 25.3.19): *Alimenta autem pro modo facultatum erunt praebenda, egentibus scilicet patronis: ceterum si sit unde se exhibeant, cessabunt partes iudicis;* (D.25.3.20): *Utrum autem tantum patroni alendi sint an etiam patronorum liberi, tractari potest. et puto causa cognita iudices et liberos quoque patronorum alendos decernere, non quidem tam facile ut patronos, sed nonnumquam et ipsos: nam et obsequium non solum patronis, verum etiam liberis eorum debere praestari.* Co więcej, gdyby wyzwolency nie mieli już patrona, to byli zobowiązani świadczyć obowiązki względem ojca czy matki patrona, jeśli ich sytuacja na to pozwalała. (D. 25.3.26). O obowiązku alimentacyjnym względem wyzwoliciele miał rozstrzygać jednak *arbiter* (D. 25.3.25). Zakres świadczenia alimentacyjnego uzależniano od możliwości zobowiązanego i potrzeb uprawnionego.

Paulus informuje nas, że alimentacja starszych i dzieci stała się udziałem niektórych gmin.

Paulus libro tertio regularum (D. 30.122 pr.): Civitatibus legari potest etiam quod ad honorem ornatumque civitatis pertinet: ad ornatum puta quod ad instruendum forum theatrum stadium legatum fuerit: ad honorem puta quod ad munus edendum venationemve ludos scenicos ludos circenses relictum fuerit aut quod ad divisionem singulorum civium vel epulum relictum fuerit. Hoc amplius quod in alimenta infirmæ aetatis, puta senioribus vel pueris puellisque, relictum fuerit ad honorem civitatis pertinere respondetur.

Zakończenie

Rozmiary niniejszego artykułu nie pozwalają na prześledzenie ewolucji poszczególnych instytucji związanych ze starością. Każda z nich mogłaby stać się przedmiotem osobnego studium. Jednak autor chciał wykazać, że szereg rzymskich rozwiązań prawnych stosowanych względem starszych było nacechowanych słuszością. Chociaż starość często wiąże się z dolegliwościami, to nie zawsze musi być smutna. Ważne, aby przeżywać ją na sposób twórczy. Pomponiusz, szukając racji dożycia podeszłych lat, przywołał powiedzenie: „nawet gdyby jedną nogą było się w trumnie, to jeszcze można się czegoś nauczyć”.

Pomponius libro septimo epistularum (D. 40.5.20): Nam ego discendi cupiditate, quam solam vivendi rationem optimam in octavum et septuagesimum annum aetatis duxi, memor sum eius sententiae, qui dixisse fertur: kan ton heteron poda en ty sorw exw, prosmavein ti bouloimyn.

Starzec przedstawiony na reliefie Pierre’a Charlesa Simarta *Création du Code civil des Français* znajdującym się w Musée de l’Armée w Paryżu, ten po prawej stronie Napoleona, ubranego na sposób antyczny, symbolizuje prawo rzymskie i wartości antyku.

Szukając początków starości, mogliśmy przekonać się, że możliwość wy mówienia się od niektórych obowiązków związana była z konkretnym wiekiem, którego granica wciąż wzrastała wraz z upływem stuleci. Przez lata dzielono Rzymian na *iuniores* – poniżej 46 roku życia i *seniores* – powyżej. Gdy pierwotnie granica początku starości oscylowała wokół 50–60 lat, to w III w. n.e. wiązała się z 70 rokiem. Nie była ona jednak jednoznaczna. *Excusationes*, ustawy małżeńskie Augusta, obowiązki alimentacyjne względem starszych, jak i wiele innych wskazanych przeze mnie przepisów prawnych dowodzą, że traktowanie starszych przez Rzymian nacechowane był troską i szacunkiem. Do polepszenia sytuacji przyczyniły się zapewne wspólnoty chrześcijańskie, które wraz z uzyskaniem swobody działania w sposób jeszcze bardziej zorga-

⁶⁵ S. Longosz, *Ksenodochium hospicjum wczesnochrześcijańskie (Nazwa, geneza, rozwój regionalny, struktura i organizacja)*, „Vox Patrum” 1996 (16), z. 30–31, s. 275–336.

nizowany podjęły się prowadzenia ośrodków dla starszych (*gerontokomia*), obok schronisk dla ubogich, podróżnych, pielgrzymów czy chorych⁶⁵. O tym, że podejście Rzymian do ludzi starszych wciąż może inspirować współczesnych, niechaj świadczy fakt przywoływania antycznych wypowiedzi i autoritetów przez Jana Pawła II w liście z 1 października 1999 r. *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*.

Summary

Old Age in Roman Law

Key words: old age, Roman law, legal status of an old person, *excusatio*.

In ancient Rome, old age was frequently equated with wisdom, the continuation of tradition, or with authority. Ovid (43 BC – 17/18 AD) wrote: „A grey head used to be treated with respect, and senile wrinkles were considered to be treasure”. Callistratus, living at the turn of II and III century AD, believed that „In our city old age always deserved respect, indeed our predecessors attributed almost the same honour to the elders as to the officials”. Some other time, old age was described as *morbis*. Although, in ancient Rome the saying: *Sexagenarios de ponte* was common, the Romans did not exterminate people due to their old age.

According to Cicero, the Romans from the dawn of history considered as the beginning of old age the 46 year of age (Cicero, *On old age*, 17.60). According to Macrobius (*Saturnalia* 1.12.16) it was supposed to be Romulus himself who divided people into older and younger. Censorinus, Roman grammarian and miscellaneous writer, who created in III century AD, depending on the age divided people into: *pueri* – until 15 years of age, *adulescentes* – until 30 years of age, *iuvenes* until 45 and *seniores* – above that age. Older age could influence the ability to legal activities. Age criteria used with different legal activities evolved. Due to age, older persons could excuse themselves from some duties. They were rid of some possibilities of performing some functions or taking advantage of some rights. Some other time, it was the old age that opened the door for them to different functions.

In this article the author discusses the issue of old age in the light of Roman law. They point to the chosen literary descriptions referring to old age. The author points to certain legal solutions proving the respect for the elders on the example of *excusatio*, alimony obligations, or Augustus' marital acts.